

Dom o zielonych progach, Zostanie tyle g

Zostanie tyle G´r ile udźwignąłem na plecach
Zostanie tyle drzew ile narysowało pi´ro
Tak gotowym trzeba być
do każdej ludzkiej podr´ży
Tak zdecydują w niebie
lub serce nie zechce już służyć
Ja tylko zniknę wtedy
w starym lesie bukowym
Tak jakbym wr´cił do siebie
Po prostu wr´cę do domu
I wszystko tam będzie jak w życiu
I st´ł i krzesła i buty
Te same nieporuszone
Na niebie zostaną g´ry
Tylko ludzi nie będzie
Tych co najbardziej kocham
Czasem we śnie ukradkiem
Zamienią ze mną dwa słowa
Będą leciały stadem liście
Duszyczki i szepty ich w lesie
Będzie tak wielki i świsty
Rok cały będzie tam jesień
Moje drzewa będą szumiały
Na tym i tamtym świecie